



mgr Magdalena Butkiewicz

CZWARTA DEBATA: CZY POTRZEBA NOWEJ APOLOGII WIARY?

W środę, 21 października 2015 r., już po raz czwarty na Wydziale Teologicznym UKSW miejsce miała Debata UKSWordzka. Nowatorska forma wymiany poglądów na temat szeroko pojętej wiary, moralności i postawy chrześcijan cieszy się rosnącą popularnością wśród słuchaczy. Do uczestnictwa w debacie z całą pewnością zachęca nie tylko możliwość wysłuchania opinii wybitnych naukowców, ale przede wszystkim możliwość wejścia w dialog ze wszystkimi znakomitymi gośćmi, którzy zapraszani są do uczestnictwa w obradach.

Gośćmi czwartej Debaty UKSWordzkiej byli: ks. bp dr hab. Grzegorz Ryś, biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej, wybitny humanista

specjalizujący się w badaniu historii Kościoła, ks. prof. dr hab. Henryk Seweryniak, specjalista w zakresie teologii fundamentalnej, wykładowca UKSW oraz Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz pan dr Michał Białkowski, który prowadzi badania w obszarze historii XX wieku, pracownik Katedry Historii Dyplomacji Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Debatę poprowadzili: pani dr Katarzyna Flader-Rzeszowska, która jest historykiem teatru i politologiem oraz ks. dr Jarosław Sobkowiak, specjalista z zakresu antropologii, aksjologii i etyki oraz pomysłodawca idei tych spotkań.

Po zaprezentowaniu sylwetek gości oraz zarysowaniu ramowego planu spotkania prowadzący poprosili swoich rozmówców o uporządkowanie podstawowych pojęć związanych z problematyką apologii wiary, czyli o rozróżnienie, czym jest apologetyka, a czym apologia wiary. Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. Seweryniak, który wychodząc od definicji apologii ukutej przez Sokratesa powiedział, że apologia, to pierwotna, prosta w swej formie, uprawiana już w starożytności chrześcijańskiej obrona wiary, a apologetyka, to rozwinięta w XIX wieku usystematyzowana nauka. Obrona wiary, czyli jej apologia, oznacza dziś obronę cywilizacji śródziemnomorskiej zbudowanej na kilku filarach, wśród których szczególne miejsce zajmuje, oczywiście, chrześcijaństwo.

Na pytanie moderatora debaty o to, czy wiara potrzebuje innych przedsiionków niż ona sama bp Grzegorz Ryś odpowiedział, że wiara to rzeczywistość, która się dzieje w osobie, że jest to spotkanie człowieka z Bogiem. Od apologii wiary ważniejsze jest wysłuchanie drugiego człowieka, jego opowieści o doświadczeniu spotkania. Najlepszą apologią wiary, zdaniem biskupa, jest ona sama, rozumiana jako doświadczenie spotkania osoby z Osobą, na przykład w modlitwie.

O tym, czy bardziej potrzebna jest apologia wiary skierowana do wewnątrz czy na zewnątrz Kościoła wypowiedział się dr Białkowski. W jego opinii świadectwo wiary uzewnętrznia bardzo niewielka liczba katolików.
- Potrzeba apologii wiary skierowanej ad intra, bo w Polsce jest ok. 90%

katolików, ale osób zaangażowanych w życie Kościoła, np. w ruchy wspólnotowe, jest tylko 8-9%. A to, jak potrzebna jest apologia wiary na zewnątrz, ad extra, pokazuje zbliżające się zderzenie cywilizacji chrześcijańskiej z różnymi światopoglądami, w tym z postępującą islamizacją” – powiedział. Z kolei bp Ryś podkreślił, że najlepszymi apologetami wiary są autentyczni świadkowie wiary, bo pamięta się przede wszystkim ich piękną, godną naśladowania postawę miłosierdzia, a nie treść napisanych przez nich pism.

Kolejną omawianą kwestią była próba znalezienia odpowiedzi na pytania: w jakim kierunku powinna iść teologia? Czy jest dziś potrzebna i jak powinna wyglądać odnowa teologii katolickiej? Odpowiedzi udzielił bp Grzegorz Ryś, który wskazał, że Chrystus jest naszym Panem i to On jest naszą najważniejszą świętością a jednocześnie punktem wyjścia do uprawiania teologii. Od przyjęcia Chrystusa w sercu już tylko prosta droga do refleksji rozumowej, czyli pogłębionej refleksji teologicznej.

Z kolei nowa ewangelizacja, przedmiot kolejnego pytania, nie jest apologią wiary, ale jej prostym przekazywaniem, dzieleniem się wiarą i Chrystusem, którego nosi się w sercu. Ewangelizację uprawia się z poczucia obowiązku dzielenia się wiarą, więc możliwe, że na pewnym etapie będzie ona potrzebowała apologii, gdyż apologia i ewangelizacja nie są tożsame. Ks. prof. Seweryniak dodał, że apologii nie można wysuwać na pierwszy plan, bo pozostaje ona na służbie nowej ewangelizacji.

Z wypowiedzi studentów utrwalonych na filmie, który stanowił wprowadzenie do drugiej części debaty jasno wynikało, że język, jakim posługują się kapłani, jest patetyczny, niezrozumiały i niedostosowany do oczekiwań słuchaczy. Wyniosłość tego języka wskazana została jako powód, sprawiający, że ludzie odwracają się od Kościoła. Komentując ten materiał filmowy ksiądz biskup powiedział: Język wiary musi być komunikatywny. Księża powinni pamiętać o tym, że podczas kazania powinni mówić tak, jak gdyby prowadzili rozmowę ze swoimi parafianami. Język prosty, co oczywiste, nie oznacza, tego samego, co język prostacki. Jeśli nie potrafisz powiedzieć

czegoś prosto, to znaczy, że jeszcze nie rozumiem tego, o czym mówię. Używanie prostego języka nie oznacza jednakże spłykania orędzia. Zgadając się z przedmówcą ks. prof. Seweryniak przyznał, że księżom czasami brakuje doświadczenia drugiego człowieka, czyli poznania sytuacji wiernych, do których wygłaszane są homilie. Także zdaniem dra Białkowskiego język wiary stanowi problem, bo komunikacja w Kościele powinna opierać się przede wszystkim na otwartości. Wewnątrz Kościoła, zwłaszcza wśród grup wspólnotowych, nie powinno być konkurencyjności, a pojawia się ona często. Istnieją także zaburzenia w budowaniu prawidłowych relacji synowsko-ojcowskich pomiędzy wiernymi a ich pasterzami. Kontynuując analizę problemów komunikacyjnych w Kościele bp Ryś, zaznaczył, że największym problemem dzisiejszego komunikowania naszej religii jest to, że chrześcijaństwo bardzo rzadko ukazywane jest jako Dobra Nowina. - Światło Ewangelii zakryte jest korcem prawa, bo mówimy o zakazach i nakazach religii, a nie o obietnicy przyszłego zbawienia – podsumował swoją wypowiedź bp Ryś.

W kolejnym materiale filmowym studenci wypowiadali się o pozycji, jaką zajmuje w Europie chrześcijaństwo. Prowadzący debatę rozpoczęli kolejny panel tematyczny od pytania, czy problem islamizacji jest problemem rzeczywistym, czy też sztucznie stworzonym przez polityków straszakiem na zwolenników tzw. „starego porządku”? Czy możliwe jest znalezienie złotego środka pomiędzy naiwną otwartością a wrogością wobec przedstawicieli innych wyznań, zwłaszcza Islamu? Zdaniem dra Białkowskiego proces islamizacji Europy postępuje szybko, ale nie ma potrzeby popadania z tego powodu w nadmierną rozpacz, gdyż Kościół ma pewne metody i instrumenty, jakie wypracował przez dwa tysiące lat swojego istnienia, by bronić się przed zagrożeniem i atakami. W pierwszej kolejności jest to podążanie za nauczaniem Chrystusa, a w dalszej - metody prowadzenia skutecznego dialogu, w jakim spotkają się dwie cywilizacje. Dr Białkowski zwrócił uwagę, że islam pojawia się w Europie tam, gdzie zakorzeniła się najpierw sekularyzacja.

Oznacza to, że postępująca islamizacja jest problemem społeczności, które odchodzą od wartości i nauczania Kościoła.

Dokonując jednozdaniowych podsumowań czwartej Debaty UKSWordzkiej wszyscy jej uczestnicy zgodzili się, że nowa apologia wiary jest konieczna. Zdaniem ks. prof. Henryka Seweryniaka: nowa apologia ma mieć formę przepowiadania Boga i przepowiadania najgłębszego świadectwa o Jezusie Chrystusie z łagodnością i bojaźnią serca. Myśl tę niejako uzupełnia opinia pana dra Białkowskiego: nowa apologia powinna przede wszystkim służyć i człowiekowi, i Kościołowi. Powinna być promocją pewnych wartości oraz przepowiadaniem Chrystusa. Biskup Grzegorz Ryś dodał z kolei, że „nowa apologia potrzebuje przede wszystkim miejsc spotkania, w których gromadzi nas Prawda. Prawda, która zawsze broni się sama, przy pomocy swoich autentycznych świadków.

Po podsumowaniu debaty prowadzący dali publiczności możliwość zadawania pytań. Słuchaczy interesował m.in. sposób, w jaki powinni argumentować wiarę. Pytali także o to, czy zarzut niedostosowania języka wiary do potrzeb odbiorców nie jest fałszywym argumentem wysuwanym po to, by łatwiej było odrzucić przykazania, odrzucić wiarę. Pojawiła się również prośba o wskazanie tego, jak nauka wynika ze świętej księgi muzułmanów - czy Koran nie nawołuje do nienawiści wobec przedstawicieli innych religii, w tym zwłaszcza Kościoła katolickiego.

Czwarta Debata UKSWordzka zakończyła się pozostawiając pewien niedosyt, pragnienie dalszego rozważania problemów, które zostały poruszone w czasie dyskusji. Pod tym kątem, bez wątpienia, spełnione zostało jedno z głównych zadań tej debaty – nakreślenie potrzeby nieustannej refleksji nad sensem i dojrzałością naszej wiary.